



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Mirek (przewodniczący)

SSN Marek Pietruszyński

SSN Włodzimierz Wróbel (sprawozdawca)

Protokolant Agnieszka Niewiadomska

w sprawie **M. J.**

skazanego z art. 292 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 22 maja 2024 r.,

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Marka Zajkowskiego,

kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce z dnia 15 lutego 2021 r., sygn. akt II Ka 150/19,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Pułtusku z dnia 13 grudnia 2018 r., sygn. akt II

K 1127/15,

- 1. uchyla zaskarżony wyrok w części utrzymującej w mocy pkt I, II, III, IV, VI, VII, wyroku Sądu Rejonowego w Pułtusku z dnia 13 grudnia 2018 r., sygn. akt II K 1127/15 i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Ostrołęce w postępowaniu odwoławczym;**
- 2. w pozostałym zakresie oddala kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 3. nakazuje zwrot M. J. uiszczonej opłaty kasacyjnej.**

Marek Pietruszyński

Piotr Mirek

Włodzimierz Wróbel

[PGW]

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Pułtusku z dnia 13 grudnia 2018 r. (sygn. akt II K 1127/15) M. J. został uznany winnym czynów z art. 291 § 1 k.k. i art. 292 § 1 k.k. oraz z art. 270 §1 k.k., za które wymierzono mu karę łączną 2 lat pozbawienia wolności.

Wyrok ten został zmieniony wyrokiem Sądu Okręgowego w Ostrołęce z dnia 15 lutego 2021 r. (sygn. akt II Ka 150/19) uchylono wyrok w zakresie czynów opisanych w pkt 13, 26 i 27 aktu oskarżenia i w tym zakresie przekazano sprawę do ponownego rozpoznania. Orzeczoną karę łączną wobec oskarżonego podwyższono do lat 3. W pozostałym zakresie wyrok utrzymano w mocy.

Od powyższego prawomocnego orzeczenia kasację (co do czynów z pkt. 1, 2, 3, 4, 8, 9, 10, 11, 14, 16 i 20 aktu oskarżenia; za wyjątkiem pkt I wyroku) wniósł obrońca skazanego, zarzucając wyrokowi *„rażące naruszenie prawa, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia:*

a. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegające na uchybieniu prawidłowej kontroli instancyjnej poprzez brak rzetelnego rozważania podniesionego zarzutu odwoławczego dotyczącego naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów i zaakceptowaniu dowolnej, selektywnej, noszącej znamiona rażącej dowolności oceny dowodów z opinii biegłych A. J., P. K., M. W. i K. B., co wyrażało się w przyjęciu, że opinie te stanowią konsekwentny materiał dowodowy w oparciu o który, można dokonać ustaleń faktycznych co do winy i sprawstwa M. J. oraz bezzasadne zdyskredytowanie wyjaśnień M. J. oraz wniosków płynących z opinii H. S., która powinna stanowić istotną informację wskazującą na konieczność dopuszczenia przez sąd dowodu z opinii biegłego z zakresu mechanoskopii;

b. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez brak rzetelnego rozpoznania zarzutu naruszenia art. 201 k.p.k. i zaniechanie dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego z zakresu mechanoskopii w zakresie pkt. 4, 8, 9 i 10 aktu oskarżenia, w sytuacji gdy prawidłowa analiza opinii znajdujących się w aktach sprawy z

uwzględnieniem opinii sporządzonej przez H. S., powinna prowadzić do wniosku o sprzeczności opinii biegłych sądowych;

c. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. przez nieprawidłowe przeprowadzenie kontroli instancyjnej, w tym nienależyte, nierzetelne oraz pozbawione wnikliwej analizy rozważenie przez sąd odwoławczy każdego z zarzutów zawartych w apelacji obrońcy M.J. oraz nieustosunkowanie się do argumentacji zawartej w ich uzasadnieniu, co skutkowało niezasadnym zaakceptowaniem ustaleń Sądu Rejonowego w Pułtusku, a ponadto wadliwe uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego, polegające na odwoływaniu się do trafności ustaleń i ocen sądu I instancji, a braku odpowiedniej argumentacji, która wskazywałaby, dlaczego podniesione zarzuty oraz argumenty na ich poparcie, nie zasługują na uwzględnienie, co powoduje, że kontrola odwoławcza de facto nie nastąpiła;

d. art. 170 § 1 pkt 1 i 5 k.p.k. w zw. z art. 427 § 3 k.p.k. przejawiające się w bezzasadnym oddaleniu wniosków dowodowych obrońcy M. J. o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z:

- opinii biegłego z zakresu mechanoskopii (k.1252) z uwagi na niedopuszczalność przeprowadzenia dowodu, w sytuacji gdy opinie biegłych są odmienne, a obowiązująca uprzednio procedura karna nie wykluczała możliwości przeprowadzenia dowodu w postępowaniu apelacyjnym;*
- uzupełniającej opinii biegłego P. K. wobec złożenia już przez biegłego opinii uzupełniającej na etapie postępowania przed Sądem I instancji, w sytuacji gdy po wydaniu wyroku przez Sąd I instancji ujawniła się potrzeba uzupełniającego przesłuchania biegłego w związku z postępowaniem prowadzonym przed Prokuraturą Rejonową w Pułtusku;*
- akt sprawy II Kp 70/20 zawisłej przed Sądem Rejonowym w Pułtusku z uwagi na to, że wniosek ten w sposób oczywisty zmierza do przedłużenia postępowania, w sytuacji gdy ww. postępowanie podmiotowo i przedmiotowo obejmuje niniejsze postępowanie, a zatem kompleksowa ocena niniejszej sprawy powinna być dokonana z uwzględnieniem akt o sygn. II Kp 70/20.”*

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce oraz wyroku Sądu Rejonowego w Pułtusku i przekazanie sprawy w zaskarżonym

zakresie do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy w Pułtusku. Prokurator wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna w zakresie, w jakim skarżący zarzucił naruszenie standardu kontroli odwoławczej w odniesieniu do zarzutów dotyczących strony podmiotowej czynów przypisanych skazanemu. Istotą postawionych w apelacji, a następnie kasacji zarzutów, jest kwestia braku jednoznacznego ustalenia standardu postępowania nabywcy samochodu bądź części samochodowych, co do ich pochodzenia. Sąd odwoławczy w uzasadnieniu popada w sprzeczność, odmiennie (niespójnie) identyfikując ów standard.

Odnosząc się bowiem do apelacji Prokuratora, który kwestionował przypisanie oskarżonemu tylko przestępstw z art. 292 k.k., zamiast z art. 291 k.k., wskazał, że M. J. dopełnił szeregu czynności mających utwierdzić go w przekonaniu o legalności nabywanych samochodów czy też części samochodowych. Sąd pisze, że „nie można zgodzić się z prokuratorem, że oskarżeni, a przede wszystkim M. J., nabywając pojazdy, nie sprawdzili albo sprawdzili je pobieżnie i nie ustalili, że samochody pochodzą z czynów zabronionych, tym samym winni ponieść odpowiedzialność za paserstwo umyślne. Oskarżeni w toku postępowania wyjaśnili, że numery VIN w pojeździe i umieszczone na otrzymanych dokumentach były zgodne. (...) Dopiero szczegółowe badania z użyciem odczynników chemicznych pozwoliły ustalić, że elementy nadwozia zawierające pole numerowe VIN noszą ślady wtórnego montażu. Zatem skoro osoby profesjonalne, powołane w konkretnym celu, nie stwierdziły śladów przerabiania, to nie można wymagać od oskarżonych, aby w czasie nabywania ujawnili ślady przerabiania, a mimo to nabyli auta. Zasady doświadczenia życiowego, na które powołuje się prokurator, wskazują, że osoba nabywająca auto na rynku wtórnym poza ogólnym oglądem pojazdu, sprawdzeniem numeru VIN z dokumentami, zazwyczaj nie dokonuje tak szczegółowego sprawdzenia. Nie sprawdza, czy podłoga pojazdu jest fabrycznie montowana, ani pochodzenia poszczególnych elementów wyposażenia. Nieliczni sprawdzają nabywany pojazd w salonie pojazdów.”

Jednak w dalszej części uzasadnienia, odnosząc się tym razem do apelacji obrony, Sąd swój wywód konkluduje inaczej, akcentując, że „M. J. (...) bezsprzecznie powinien liczyć się z możliwością zbycia mu pojazdu skradzionego. Dlatego spoczywał na nim obowiązek upewnienia się w ramach ogólnego doświadczenia życiowego oraz przeciętnego doświadczenia kierowcy co do stanu prawnego nabywanego pojazdu. Oskarżony był zobowiązany do wzmożonej ostrożności w sytuacji, gdy wiedział, że nabywany pojazd będzie przeznaczony do dalszej odsprzedaży. W praktyce wymagane było sprawdzenie co najmniej tożsamości zbywcy i jego uprawnienia do rozporządzania danym autem, skontrolowania dowodu rejestracyjnego, sprawdzenia numeru VIN, numeru silnika, oryginalności tabliczki znamionowej. Tych wszystkich podstawowych czynności oskarżony M. J. nie dopełnił, a jeśli dopełnił, to niestaranie. To samo dotyczy części, które stanowią wyposażenie pojazdu. Oskarżony winien nabywać je po otrzymaniu faktury lub paragonu. Również i w tym wypadku wiedział, że będą one stanowiły wyposażenie pojazdu przeznaczonego do sprzedaży.”

Zatem z jednej strony Sąd odwoławczy, w odniesieniu do przypisania umyślnego paserstwa, kwestionuje konieczność podejmowania przez kupującego daleko idących czynności weryfikacyjnych i podkreśla, że dopiero specjalistyczna opinia biegłego z użyciem ponadstandardowych metod ujawniła, że nabywany pojazd marki M. jest tzw. składakiem. Oznacza to, że ustalenie tego faktu wykraczało poza możliwości oskarżonego i wymagane przez prawo sposoby weryfikacji pochodzenia nabywanej rzeczy. Z drugiej jednak strony, już w kontekście przypisania przestępstwa paserstwa nieumyślnego, na potrzeby uznania, że w konkretnych okolicznościach faktycznych transakcji, osoba nie mogła przypuszczać, że przedmiot pochodzi z czynu zabronionego, wymaga od niej podjęcia jednoznacznie ponadstandardowych czynności w obrocie. Zestawienie powyżej zarysowanych ścieżek postępowania w przypadku nabywania na rynku wtórnym pojazdów lub części samochodowych jawi się jako jednoznacznie sprzeczne.

Z lektury uzasadnienia, na co zwraca uwagę obrona, skazany nie dowiaduje się, jakie popełnił błędy podczas inkryminowanych transakcji i co w istocie powinien był jeszcze (dodatkowo) zrobić. Sąd identyfikuje dwa odmienne w swej złożoności sposoby postępowania w odniesieniu do tej samej w istocie grupy transakcji na rynku

wtórny. W oczywisty sposób takie rozpoznanie zarzutu apelacyjnego dotyczącego właśnie tego wątku sprawy jest rażącym naruszeniem standardu kontroli odwoławczej z art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. Kontrola nie spełnia tych standardów, gdy jej efektem jest rozstrzygnięcie sprzeczne wewnętrznie, które uniemożliwia stronie ocenę, czy podniesione przez nią w apelacji zarzuty sąd ostatecznie uznał za zasadne, czy też nie. Wypacza to sens postępowania kontrolnego. W związku z tym, że nie rozstrzygnięto prawidłowo o stronie podmiotowej czynów paserstwa (nie jest jasne, jakimi kryteriami kierował się Sąd odwoławczy w ustaleniu świadomości pochodzenia rzeczy), nie można automatycznie ocenić prawidłowości przypisania czynu umyślnego z art. 270 k.k., który jest w tej sprawie niejako pochodną pierwotnego rozstrzygnięcia w stosunku do przestępstwa paserstwa.

Wskazać należy także na inną kwestię związaną z prawidłowością opisu i kwalifikacji czynów polegających na nabywaniu rzeczy na rynku wtórnym. Przestępstwo paserstwa wymaga każdorazowo wykazania, że przedmiot pochodził z czynu zabronionego. Jest to jedno ze znamion tego typu. Nie chodzi tutaj o pochodzenie z jakichkolwiek niejasnych, nielegalnych źródeł, ale konkretnie, penalizacja dotyczy czynu zabronionego, jako swoistej genezy dalszego obrotu daną rzeczą. W orzecznictwie wskazywano, że „dla przypisania przestępstwa z art. 291 § 1 k.k. niezbędne jest ustalenie znamion czynu określonego w ustawie karnej, za pomocą którego uzyskana rzecz była następnie przedmiotem nabycia, pomocy do zbycia lub pomocy do jej ukrycia w takim celu” (wyrok SA w Lublinie z 16.05.2013 r., II AKa 298/12, LEX nr 1324731). Ma to także uzasadnienie w brzmieniu art. 122 k.w. Gdyby ustalić, że mienie, które sprawca np. przyjął pochodziło z czynu innego niż kradzież czy przywłaszczenie, to niezależnie od wartości tego mienia, zakwalifikować taki czyn należałoby z art. 291 k.k. Bez tej wiedzy nie można jednoznacznie określić, czy w sprawie doszło do przestępstwa, czy jedynie wykroczenia paserstwa. Zatem brak wskazania typu czynu zabronionego, z którego pochodzić miały rzeczy nabywane przez rzekomego pasera, prowadzi do dekompletacji strony przedmiotowej typu z art. 291 k.k.” (wyrok Sądu Najwyższego z 29.06.2022 r., IV KK 134/21, LEX nr 3477829).

W niniejszej sprawie, w odniesieniu do części czynów, nie precyzuje się w ogóle, z jakiego konkretnie czynu zabronionego pochodziło nabywane mienie, a w

stosunku do pozostałych wskazywano, że chodzi o przestępstwo „przerobienia znaków identyfikacyjnych VIN”. W tym drugim przypadku należy zwrócić uwagę, że problem interpretacji znamienia „pochodzący z czynu zabronionego” lub synonimiczny „uzyskany za pomocą czynu zabronionego” był przedmiotem wypowiedzi orzeczniczych Sądu Najwyższego. Wskazywano, że samo oznaczenie towaru np. podrobionym znakiem towarowym (co samodzielnie jest przestępstwem) nie powoduje, że rzecz tak została uzyskana za pomocą przestępstwa (zob. np. wyroki: z dnia 1 kwietnia 2011 r., III KK 62/11; z dnia 19 kwietnia 2012 r., III KK 53/12; z dnia 23 maja 2013 r., III KK 91/13).

Mając na uwadze powyższe, Sąd odwoławczy ponownie rozpoznając sprawę, zobligowany jest do jednoznacznego wskazania kryteriów oceny strony podmiotowej przestępstwa paserstwa z art. 291 k.k. oraz art. 292 k.k., a także ustalenia, czy dostatecznie na potrzeby ustalenia strony podmiotowej – udowodniono komplet znamion przedmiotowych tych typów.

Z uwagi na niejako pierwotny charakter wskazanych uchybień, rozpoznanie kasacji w dalszym zakresie byłoby na tym etapie przedwczesne.

Marek Pietruszyński

Piotr Mirek

Włodzimierz Wróbel

[PGW]

[ms]